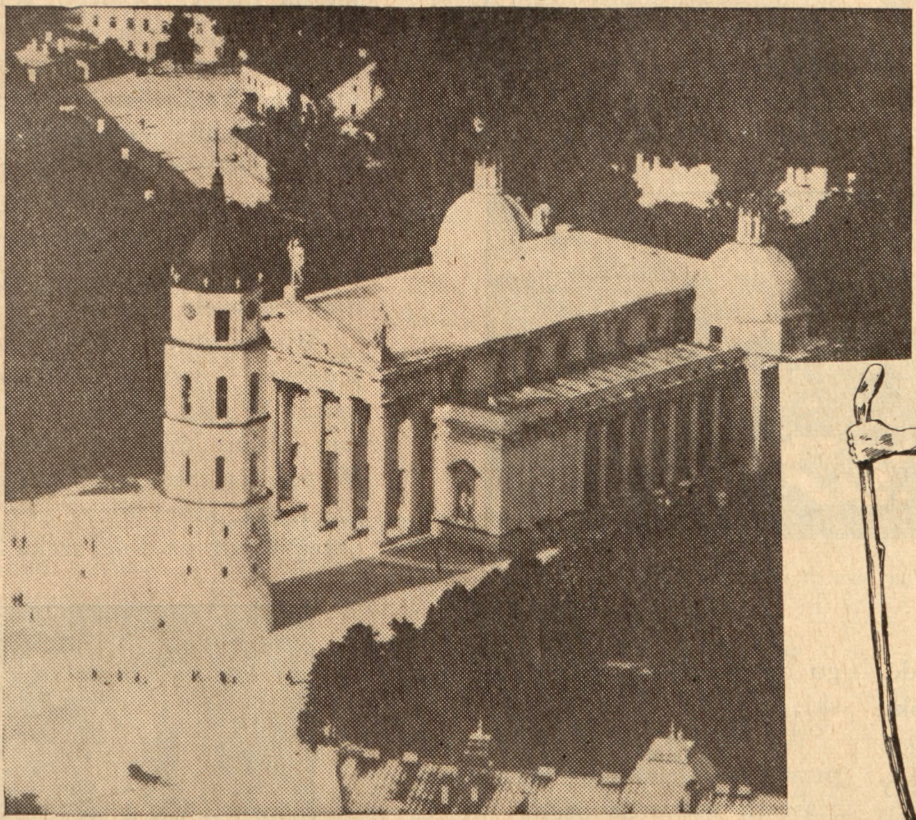
Nr. 33 14 sierpnia 1938 Rok IV

POLSKA

WILN_0

najmilsze miasto Rzeczypospolitej





Wilno to miasto sztuki, to polska Florencja Północy. Na zdjęciu katedra wileńska z lotu ptaka. Z prawej — patron Wilna. św. Krzysztof.

W rozwidleniu rzek Wilii i Wilenki, jakby na dnie wielkiej czary, wśród cudów przyrody roz* siadło się Wilno.

„Jedno z najpiękniejszych miast w świecie" — powiedział o nim Marszałek Piłsudski. „Rzędem biegną mury, pagórki, otoczone zielenią, pieszczą mury. Mury tęsknie na pogórki spoglądają. Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłe oparów błyszczą do góry wieżyce wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią, niewiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko do nieba głos wzno= szą<<.

Gdy Wilno było stolica państwa



Dzwony wileńskie codziennie swym głosem wywołują zjawę wspaniałej przeszłości Wilna.

Najstarsze historyczne wiadomości o Wilnie pochodzą z roku 1323, z czasów panowania Wiel* kiego Księcia Giedymina, który obrał sobie Wilno za stolicę Wiel* kiego Księstwa Litewskiego. Już przed Giedyminem mogło być Wilno znaczną osadą, gdyż w nim właśnie krzyżowały się dwa wiel* kie szlaki handlowe: czarnomorski i bałtycki. Jednak do pierwszo* rzędnego znaczenia w charakterze stolicy państwa dochodzi ono do* piero za panowania właściwego twórcy Wielkiego Księstwa Li- tewskiego, -.Giedymina. Po jego śmierci stołeczny gród dzielił zmienne losy dynastii Giedymi* nowiczów.

Dopiero z chwilą powołania Jagiełły na tron Polski, Wilno wkracza w nowy okres swych dzie* jów, zamykając równocześnie ostatnią swą kartę jako stolica pogańskiej Litwy.

Miasto na widowni świata

Wspaniałą księgę historii Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego stolicy stanowią wiekopomne zda* rżenia: związek Litwy z Polską, tzw., unia krewska z 1385 roku, przyjęcie przez Wielkiego Księcia Jagiełłę wiary rzymsko-katolickiej w Krakowie, ślub jego z królową Jadwigą i objęcie tronu polskiego, wreszcie chrzest Litwy.

Przez Jagiełłę łączy się pań* stwowość litewska z polską, a przez chrzest w r. 1386 lud litew* ski otworzył sobie drogę do spo* łecznych i kulturalnych stosunków zachodniej Europy. Bezpośrednim skutkiem tego było założenie bi* skupstwa wileńskiego, włączone* go do kościelnej organizacji Pol* ski.

W r. 1387 Wilno otrzymało prawo magdeburskie, tzn. dotych* czasowa warowna osada stołecz* na o charakterze wiejskim staje się miastem. W formowaniu się no* wej organizacji miejskiej Wilna wzorem dlań była stolica Polski, Warszawa. To też Wilno[1] staje się wkrótce poważnym centrum han* dlowym, mającym liczny stan mie* szczański, kupiecki i rzemieślniczy. Odtąd też do połowy XVII wie* ku trwa nieprzerwany, coraz wspa* nialszy rozwój miasta.

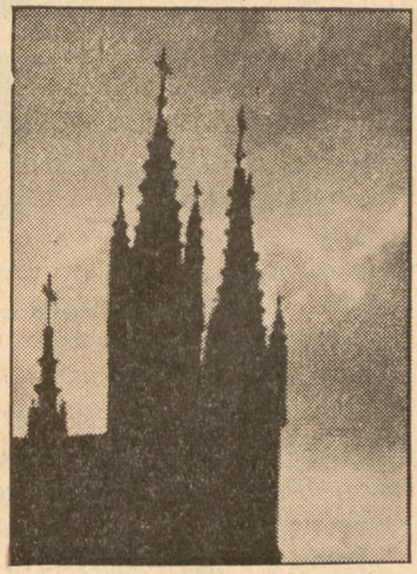


Miasto, wsłuchane w modlitwę swoich wież kościelnych.

Ciekawy jest opis miasta z r. 1414, spisany przez rycerza bur* gundzkiego Gilberta de Lannoy. Jadąc z Dyneburga, przez puszczę leśną, po przez wielkie zamarznię* te jeziora i bezludne okolice, przy* był do jednej z rezydencji Witolda, zwanej Dworem Królewskim.

„Z Królewskiego Dworu jecha* łem — pisze w swych pamiętni* kach — pomiędzy wieloma wsia* mi, wielkimi jeziorami i lasami. Potym przybyłem do stołecznego miasta Litwy, zwanego Wilne, w którym jest zamek położony bar* dzo wysoko na piaszczystej górze, otoczony kamieniami, ziemią i mu* rem; wewnątrz jest cały zbudowa* ny z drzewa. Obręb wspomniane* go zamku zstępuje z wierzchołka góry we dwa boki, zamknięte mu* rem aż do dołu, tak, iż objętych nim jest wiele domów.

W rzeczonym zamku i obrębie przebywa zwykle wspomniany książę Witold, władca Litwy i ma tam swój dwór i mieszkanie. W pobliżu rzeczonego zamku pły* nie rzeka, która toczy swe wody przez miasto na dole; rzeka ta zwie



Sylwetka misternych wież św. Anny.



Kaplica Ostrobramska jest sanktarium narodowym.

Madonna — Strażniczka była w ciągu dziejów również Orę* downiczką narodową. Stąd brzmi pieśń:

„Obrona wielka miasta
Giedymina,
Wilna całego pociecha jedyna,
W tej Ostrejbramie obrona
potężna,
Królowa Polska, a Litewska
Księżna.
W stołecznym mieście stolico
mądrości,
Tu rezydujesz w darów
obfitości-.



Święta Pani Ostrobramska; Strażniczka wileńskiego Grodu.

się Wilną. A miasto nie jest zam< knięte, lecz jest długie i wąskie z góry na dół, bardzo licho zabu* dowane drewnianymi domami, a tylko niektóre kościoły są z cegieł. Wspomniany zamek na górze zam* knięty jest jedynie palisadą drew® nianą, na sposób murów zrobio* ną, lecz obronną i potężną".

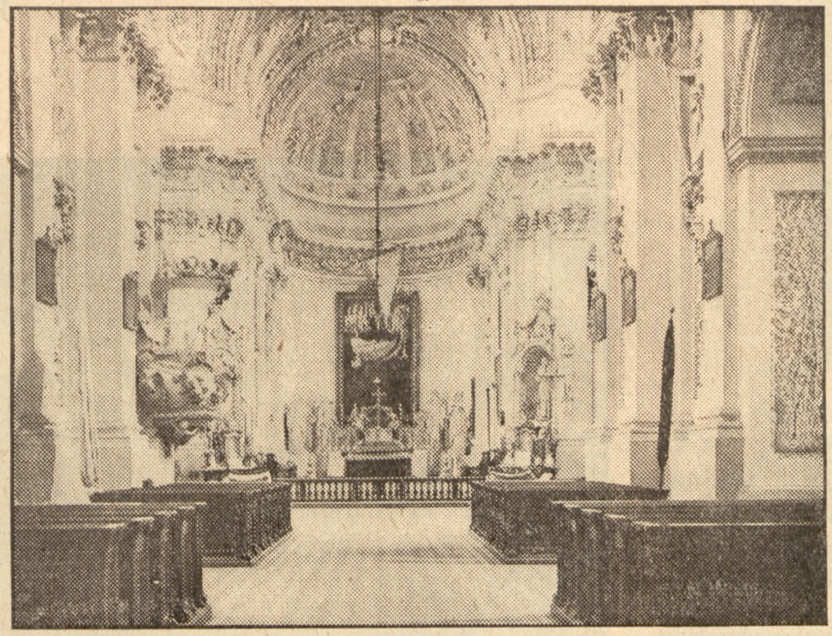
Madonna wileńskiej warowni

W hierarchii świątyń wileń skich niewątpliwie pierwsze miej* sce zajmuje kaplica Ostrobramska ze sławnym obrazem Matki Boskiej. Mieści sie on w bramie fortecznej, jedynej z pięciu, która ocalała w czasie burzenia fortecy wileńskiej. Na tej bramie umieszczono w średniowieczu wedle ówczesnego zwyczaju obraz Madonny — na straży duchowej obrony miasta. Z biegiem czasu obraz ten stał się świętością dla Wilna wreszcie sanktuarium dla całego narodu polskiego. A

Jedno z najpiękniejszych miasł w świecie

Wilno to „Florencja Północy", to miasto rozkwitu sztuki średnio* wiecznej. W XV wieku rozbudo* wały się tu potężne zamki wileńkich magnatów, w XV i XVI w. powstały wspaniale kościoły: św. Mikołaja, św. Jana, Franciszka* nów, św. Anny i Bernardynów oraz cerkwie św. Trójcy i św. Mi* kolaja. Kościoły te nadały miastu odrazu styl architektury sakralnej. A ponieważ artyści * architekci i rzeźbiarze byli sprowadzeni z Włoch, stąd też wpływy największego centrum sztuki światowej, Rzymu, daje się zauważyć w pom* nikach wileńskiej sztuki średnio* wiecznej. Architektura Wilna, tej polskiej Florencji Północy, jest po* tężna i wspaniała. A katedra wi* leńska i kościół św. Piotra i Pawła, to dwa wiekopomne cuda wirtuo* zowskiej sztuki, które są nie tylko cennym klejnotem w polskiej ar* chitekturze, ale wyjątkowym zjawiskiem na ziemiach polskich.

W początku XVI w. otoczono miasto murem obronnym, zburzonym potem doszczętnie w pierwszych latach XIX wieku.

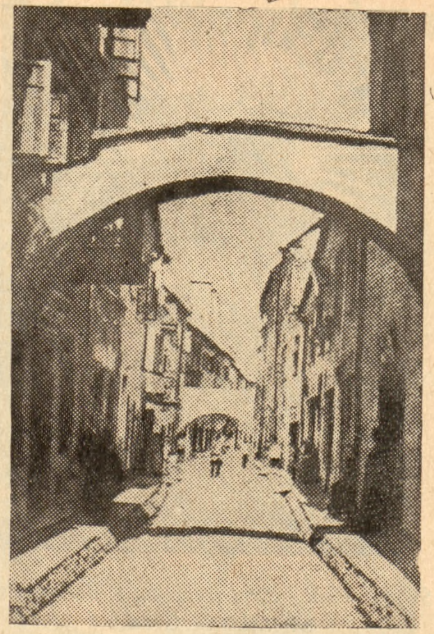


Wnętrze najwspanialszego kościoła wileńskiego św. Piotra i Pawia. na *Antokolu.*

Aieny polskie

W r. 1578 król Stefan Batory powołał do życia Uniwersytet wileńki, pierwotnie w formie Akademii Jezuickiej. Fakt ten wywarł swój głęboki i trwały wpływ w dziejach miasta. Wilno stało się wielkim o-

OBRAZKI RILEŃJKIE

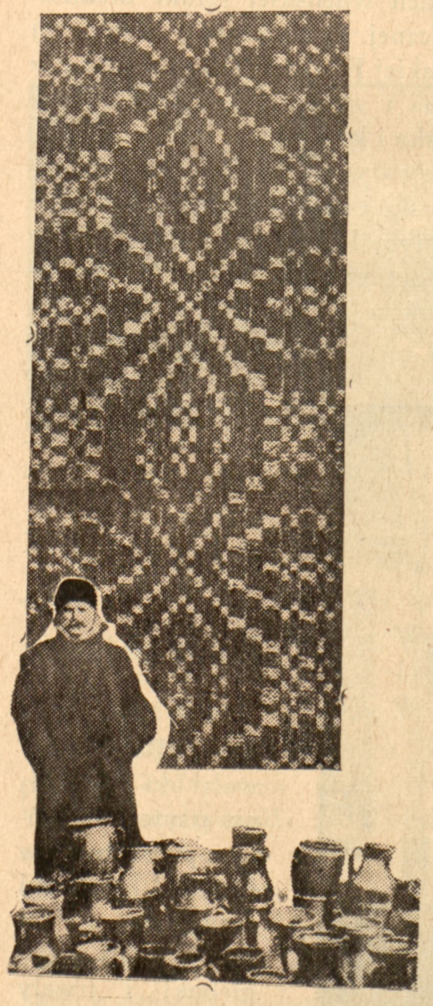


Ulicami, zaułkami...

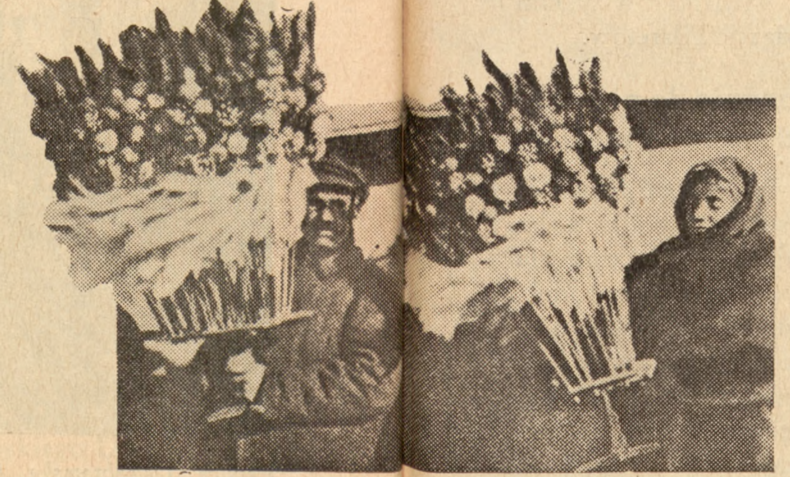
gniskiem myśli naukowej, religijnej i politycznej. O Uniwersytecie wileńskim powiedział Staszyc: „Gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie, zgasłoby w Polsce całej' . Tymi zaś, co rozpa* lali ogniska wiedzy i myśli, pro* mieniujące i na Polskę i nawet wgłąb Wschodu, byli profesora* wie Uniwersytetu Wileńskiego. Niepodobna wyliczyć wszystkich, chlubnie dla nauki polskiej zasłużonych uczonych wileńskich. Jednak nazwiska takie jak: Skar* ga, Śniadeccy, Lelewel, Jundziłł, i t. d. a przede wszystkim dwaj wieszcze Narodu: Mickiewicz i Słowacki — jakby gwiazdy niegasnące są wieczną chwałą Wilna.

Wilno było- ulubionym miastem Jagiellonów. Oni nadawali mu coraz to nowe przywileje, coraz to wspanialszą oprawę architektoniczną, coraz większy blask sztuki, nauki i piękna. Mimo wielokrotnych żywiołowych pożarów i najazdów Moskali — miasto odbudowywało się i rozbudowywało nieustannie.

Szczególnym blaskiem zajaśniało miasto na obrzęd wyniesienia na ołtarze świętego królewicza, Kazimierza Jagiellończyka, który stał się patronem Polski i Litw}. Działo się to w roku 1604.



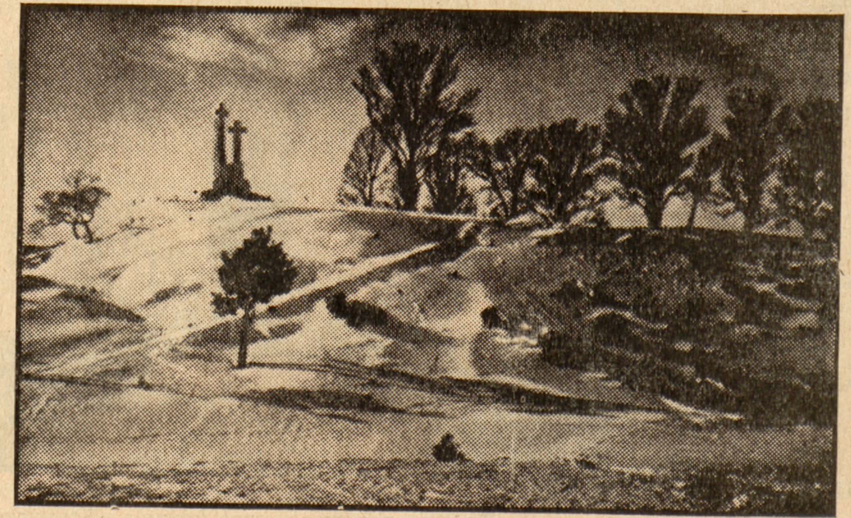
Od wieków znane są wileńskie wyroby ludowe; tkaniny, kilimy, samodziały, wyroby garncarskie i t. p.



Wilehi bukiet.



Jarmark — „Kaziuk".



Legendarna góra Trzykrzyska — w zimie.

Najwierniejsza reduta Rzeczypospolitej

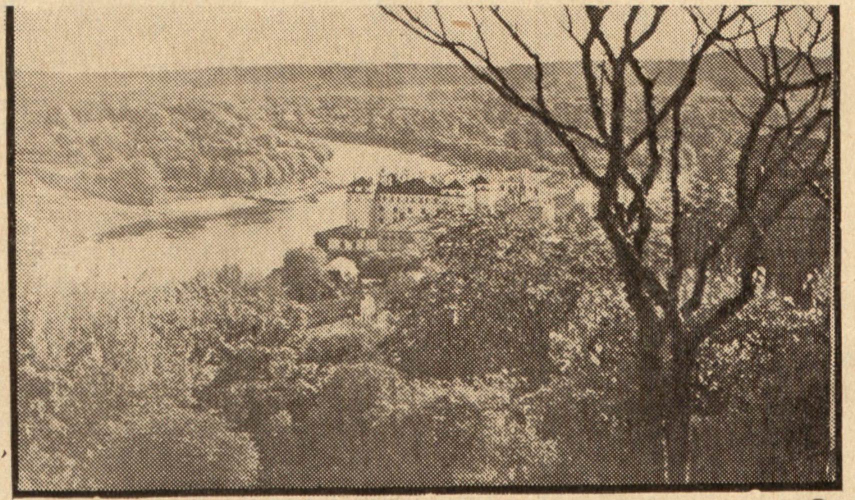
Duszą Wilna jest poczucie łącz* ności z Macierzą, umiłowanie wol* ności, głęboka wiara w ideał Oj* czyzny, najczystsze poświęcenie i najżarliwszy entuzjazm czynu. Silne było przede wszystkim po* czucie łączności narodowej; o tym świadczy np. fakt, że w rocznicę Konstytucji ludność Wilna rozchwytywała białe wstęgi z napisem: „albo szyja, albo konstytucja".

Niezawsze jednak w ciągu wie* ków Wilno cieszyło się swobodą i wolnością; 16 czerwca 1793 wkroczyły do Wilna wojska carskie. Od tej chwili rozpoczął się tragiczny, 121 lat trwający okres — Wilno w okowach niewoli.

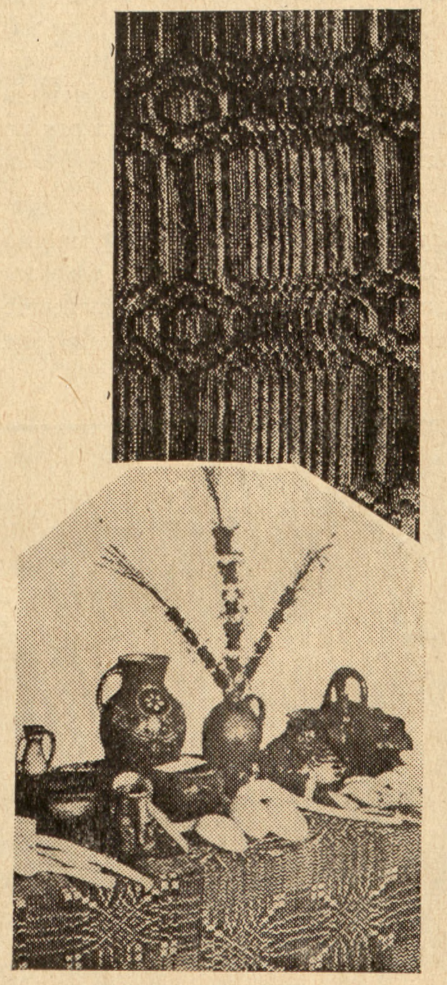
Z rozpaczy serc polskich zro* dziła się wtedy myśl rewolucji ja* ko potężny odruch społeczeństwa wileńskiego; ocknęła się wtedy duma sponiewieranego narodu, pomnego swych wielkich tradycji rycerskich. Powstanie wileńskie wybuchło w dzień wielkanocny 24 IV. 1794 pod wodzą Jakuba Jasiń* skiego i pod hasłem: „śmierć lub zwycięstwo". Miasto odzyskało wolność i zatriumfowało — nieste* ty nie na długo. Po trzech miesią*



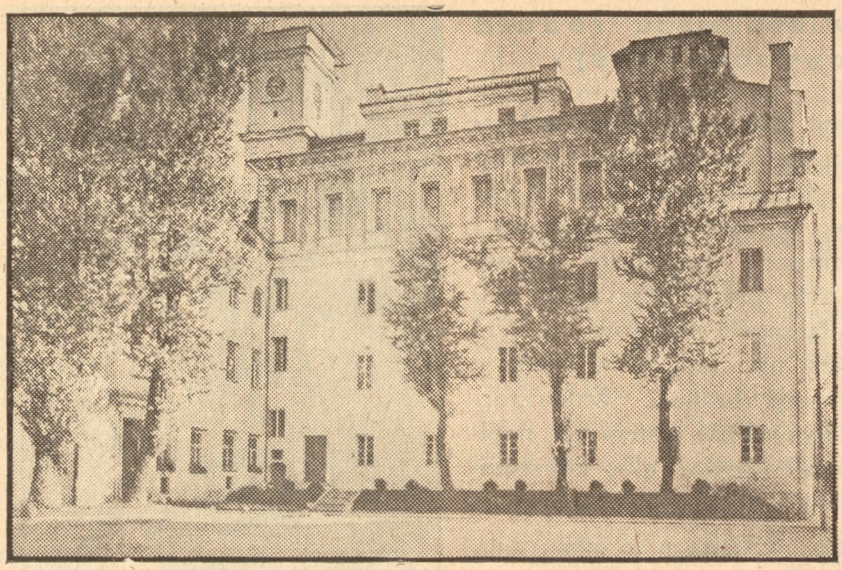
Chłop wileński.



W dolinie Willi i Wilenki, jakby na dnie olbrzymiej czary, wśród cudów przyrody rozsiadło się Wilno, najmilszy Gród Rzeczypospolitej.



Artystyczne wyroby ludowe.



Fragment Uniwersytetu Stefana Batorego. — Biblioteka.

cach bohaterskich zmagań z wro< giem — mimo wielkiej ofiarności obrońców wolności Wilna — po* wstanie uległo przemocy tyrana moskiewskiego.

Niewola moskiewska zadała polskiej kulturze w Wilnie — o* krutny cios. Zaborca niszczył i bu* rzył najcenniejsze pomniki archi* tektury miasta, zamki i mury miej* skie, zamieniał pałace na więzienia i szpitale wojskowe, a klasztory na koszary.

To też gdy niezwyciężony Na* poleon przez Wilno ciągnął na Moskwę — odżyła wiara we wła* sne siły i całkowite odzyskanie wolności. Z wojskiem Napoleona zobaczyło Wilno ósmy pułk poi* skich ułanów. Wilno stało się wtedy znowu ogniskiem entuzjaz* mu patriotycznego. Stąd zdają się rozbrzmiewać na kraj cały słowa: „Bóg jest z Napoleonem, Napole* on z nami“. Powszechny zapał ludności miasta dosięgną! szczy* tu, gdy z inicjatywy młodzieży wileńskiej odbyło się w katedrze uroczyste odnowienie Unii Litwy z Koroną.

Wkrótce jednak wiara w cud zmartwychwstania Ojczyzny — po załamaniu się olbrzymiej potęgi Napoleona zamieniła się w grób nadziei. Jedyną ostoją ducha naro- dowego stał się oświecony patrio* tyzm pod osłoną pracy społeczno* oświatowej. Rolę przodującą w tym ruchu podejmował i odegrał Uniwersytet wileński, a w nim zwłaszcza Związek Filaretów.



T. zw. „Pałac Rzeczypospolitej“, siedziba województwa wileńskiego.

„Za przywiązanie do nierozumnej narodowości polskiej"

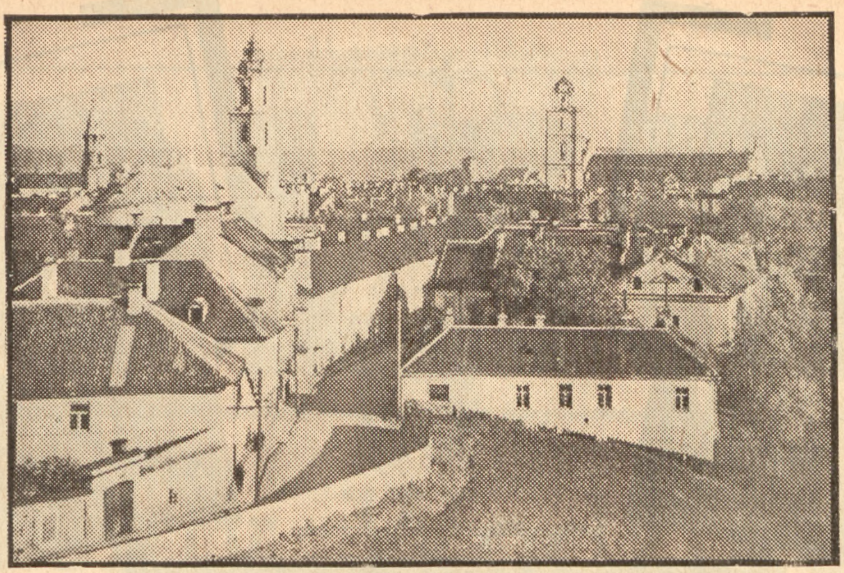
Po śledztwie Nowosilcowa o* krutna katastrofa bohaterskiej młodzieży wileńskiej przemówiła głęboko do świadomości narodu i jego instynktu państwowego. Wy* rok carski: za „przywiązanie do nierozumnej narodowości polskiej i miłość do[1] zgasłej niepowrotnej ojczyzny" — skazujący młodych zapaleńców na zesłanie i do twierdz był początkiem bezprzykład- nej w cywilizowanym świecie mar* tyrologii.

Duch polskiego Wilna pozostał nieugięty wobec ciemiężycieli. Stąd hasła powstań narodowych listopadowego i styczniowego wywoływał w "Wilnie żywy od* zew. W kaplicy ostrobramskiej śpiewano hymny rewolucyjne, a młodzież akademicka, nie czekając na rozkazy z Warszawy, tajemnie przekradała się i wstępowała do wojska polskiego.

Nastały w Wilnie ponure czasy Murawiewa * Wieszatiela. Przez niego martyrologia Polski dosięg- nęła szczytu. Szubienice, mordy i łupiestwo były istotą jego życia. Torturowano i tracono publicznie na placu Łukiskim przywódców i uczestników powstania, ich rodzi* ny wywożono na Sybir, a mająt* ki ofiar konfiskowano.

Język polski wygnano wraz z Polakami ze szkół i urzędów; mo* wę polską wszędzie prześladowa* no i wogóle zakazano.

„Przez opary krwi męczeńskiej i całe morze łez, przez cierpienia i niezłomne wytrwanie, przez wier* ność wspólnej Ojczyźnie, przez miłość i nieśmiertelną wiarę w zmartwychwstanie stanęło Wilno w tym okresie w rzędzie bohater* skich miast Rzeczypospolitej Pol* skiej — jako jej najwierniejsza re* duta“.



Niezwykły urok mają średniowieczne wileńskie uliczki i zaułki. Na zdjęciu widać fragment dawnego muru obronnego, otaczającego miasto.

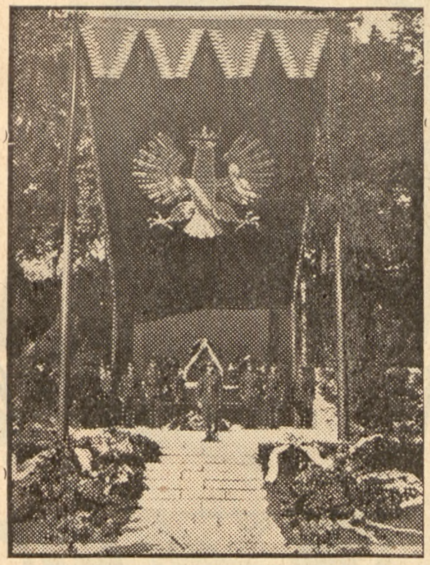
Wyzwolenie Wilna i przyłączenie do Macierzy

„Jest to najpiękniejszy czyn wojenny, dokonany w tej wojnie przez polską jazdę".

Piłsudski.

Pierwszy powiew wolności po* wiał 1905 roku. Wówczas to po raz pierwszy od czasów Murawie* wa zabrzmiały na ulicach Wilna polskie pieśni podczas olbrzymiej procesji Bożego Ciała, a w katedrze obchodzono uroczystość 500*ej rocznicy grunwaldskiej. — Tajna akcja konspiracyjna dała jednak wynik ostateczny dopiero w roku 1915. Po rozbiciu się cofającego się frontu rosyjskiego Wil* no zajęte zostało 19. IX. 1915 przez wojska niemieckie, których **do* wództwo stwierdziło polski cha* rakter miasta.**

Po odwrocie wojsk niemieckich



Mauzoleum ze Sercem Marszalka na Rossie.

w końcu 1918 r. nastąpiła astatecz* na, decydująca walka o zrzucenie jarzma niewoli.

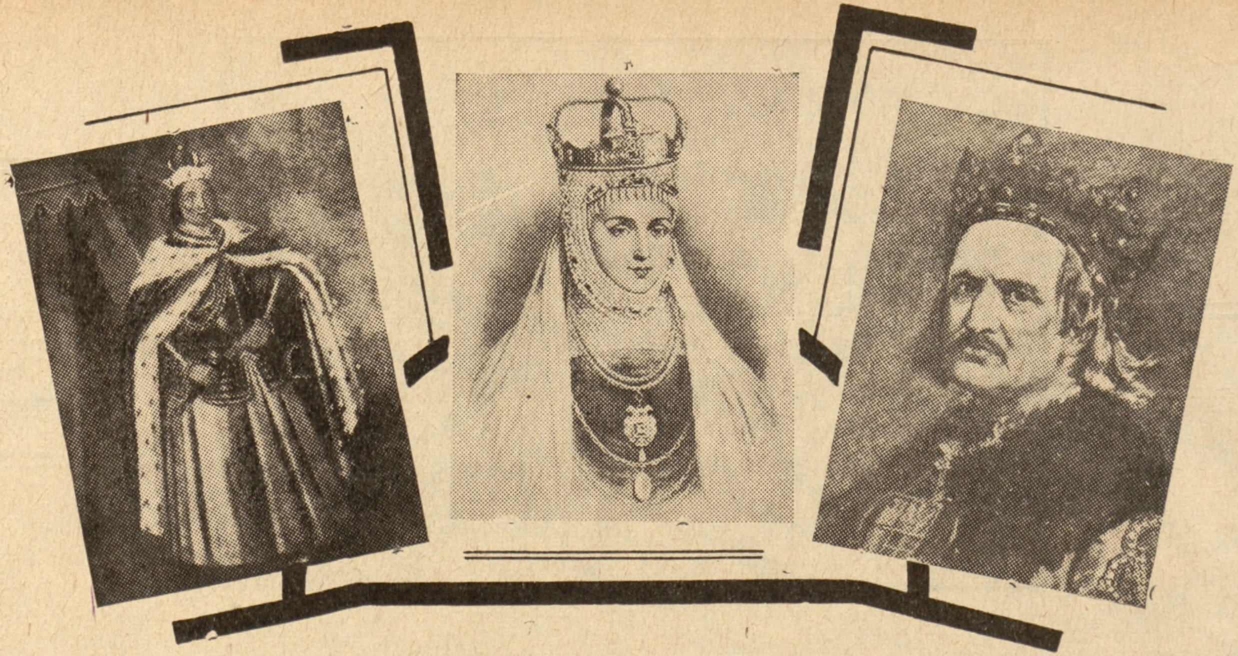
Walkę tę podjęło wojsko poi* skie z postanowieniem odbudowa* nia za wszelką cenę całej Ojczyz* ny, a przez to i wyzwolenia Wil* na.

„WILNO MUSI BYĆ MOJE".

To hasło wraził Piłsudski w serca swych najlepszych żołnie* rzy. Przez miłość i czyn pod Wo* dzą Mistrza spełnili oni jego wolę. Wyzwolone mu zostało jego miasto 19 kwietnia 1919 r. Przez wieki było ono chlubą kultury i państ* wowości polskiej; odtąd już wol* ne będzie nim nadal, na wieki złą* czone z Macierzą.



Groby obrońców Wilna na Rossie.



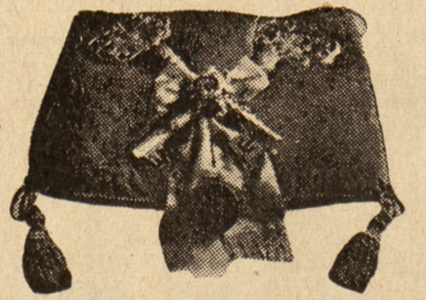
Na lewo: Wielki książę Litewski Witold; W środku: Barbara Radziwiłłówna; Na prawo: Władysław Jagiełło.

„Wszystko piękno przez Wilno w *mej duszy* pieszczone"

Z przemówienia Marszałka w Wilnie U. VII. 1918 r.



Wilno jak rzadko jakie inne miasto polskie jest drogie każdemu Polakowi. Wilno czaruje i promienuje. „Takim jest całe Wilno:— pisze p. Jerzy Remer w cyklu „Cuda Polski" o Wilnie -miasto—twierdza, od wieków obóz warowny na wielkich szlakach handlowych i wojennych pośród puszcz i borów, opasany wstęgą Wilii, zamknięty łańcuchem wzgórz, skupiony, rozmodlony w swoich kilkudziesięciu świątyniach, tworzący i pielęgnujący najbardziej pokojowe twory — sztukę. Znajdziemy gdzieindziej, u obcych i we własnym kraju wiele innych miast sztuki, wiele większych dzieł i zespołów artystycznych, zebranych na jednym miejscu. Zapewne. Ale żadne miasto, nie weźmie nas tak miłośnie w swoje ramiona, żadne nie odda nam całej swej duszy, całego serca, całego siebie, jak ono — miasto największych duchów, wodzów i przodowników narodu. Miasto, obdarzone przez naturę najpiękniejszymi tworami, miasto hojnie przez sztukę uposażone, miasto potężnych i sławnych dynastii, miasto siedziba Pani Ostrobramskiej, miasto pochodnia nauki, miasto wielkich poetów i wieszczów, miasto wielokroć obdarte przez najeźdźców, miasto męczenników i bohaterów, — miasto Wodza Narodowego, miasto litania najwyższych uniesień i wzlotów — trwa znów na straży i jest ukochanym, miłym i drogim miastem Rzeczypospolitej Polskiej".



fllucze Wilna, ofiarowane Marszałkowi przy jego uroczystym wjeździe do osi,'obodzonego już Wilna w dii iu 21 kwietnia 1919 roku.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego S. Z. P. z Ź..- Inż. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.